

W „Szczęśliwej Siódemce” do wygrania 600.000!

GAZETA

# Współczesna

Wtorek

DZIENNIK REGIONALNY (169 12 566) A. Cena 1.500 zł BIAŁYSTOK, ŁOMŻA, SUWAŁKI, 1 września 1992 r. Idziego, Bronisławy

## kraj

▼ W URM odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, który rozpatrzył przygotowane przez resort pracy projekty aktów prawnych związanych z paktem o przedsiębiorstwach państwowych.

▼ O napadach na polskie samochody przy wjeździe do Goerlitz informowali w niedzielę w nocy wracający do kraju polscy kierowcy na przejściu granicznym w Zgorzelcu w woj. zielonogórskim. Nikogo nie pobito, uszkodzono natomiast karoserie samochodów — poinformował rzecznik prasowy KG Straży Granicznej, kpt. Jarosław Zukowicz.

▼ 98 osób zginęło a 1303 zostały ranne w 1078 wypadkach drogowych w ciągu minionego tygodnia (24-30 sierpnia). Wraz z rozpoczynającym się rokiem szkolnym policja przeprowadzi w ciągu kilku najbliższych dni doroczną akcję „Bezpieczna droga do szkoły”.

## świat

▼ Stany Zjednoczone podejrzewają, że supertajny program rozwoju broni biologicznej w dawnym Związku Radzieckim nie jest w pełni kontrolowany przez rosyjskiego prezydenta Borysa Jelcyna — poinformował poniedziałkowy „Washington Post”. Dziennik pisze, że Rosja nie spełnia danej sześć miesięcy temu obietnicy przerwania tego programu i ujawnienia jego zasięgu.

▼ Ostre zarzuty przede wszystkim wobec Serbów, ale także wobec pozostałych stron konfliktu jugosłowiańskiego sformułował Tadeusz Mazowiecki w raporcie dla ONZ. Opublikowany w poniedziałek w Genewie 18-stronicowy dokument mówi o „systematycznym” stosowaniu przez bośniackich Serbów przemocy wobec muzułmanów i Chorwatów.

Mazowiecki przyznaje, że również w Chorwacji naruszane są prawa człowieka Serbów, ale podkreśla, że nie ma porównania z tym, co dzieje się w Bośni i Hercegowinie.

## Porozumienie komisji „S”

# Poziomka w „Uchwytach”

Dziś o godzinie 12 w sali konferencyjnej FPIU „Bison-Bial” w Białymstoku odbędzie się spotkanie komisji zakładowych NSZZ „Solidarność”, które wzięły udział w piątkowej dyskusji w „Biażecie”. Jego celem ma być powołanie regionalnego porozumienia organizacji zakładowych „S”.

**JAK POWIEDZIAŁ „Gazecie”** Tadeusz Sosnowski z KZ „Solidarności” „Uchwytów”, porozumienie ma być otwarte także na inne komisje związku nieobecne na naradzie 28 sierpnia.

Próba zorganizowania „porozumienia” jest bez wątpienia nawiązaniem do tradycji „Sieci”.

— Nie chcemy jednak — powiedział T. Sosnowski — jednoznacznie kojarzyć się z obecną „Siecią”.

Ostatnie posiedzenie Komisji Krajowej „Solidarności” potwierdziło, że zdaniem władz statutowych związku Krajowe Porozumienie Komisji Zakładowych czyli właśnie „Sieć” jest strukturą pozastatutową.

— Mamy prawo powoływać porozumienia poszczególnych zakładowych organizacji. Wynika to z tradycji „Solidarności”, a gwarantuje to także 38 paragraf statutu związku, który mówi o zrzeszaniu się komisji zakładowych w porozumienia branżowe i problemowe — przekonuje związkowiec z „Bison-Bial”.

Innego zdania są wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Bogdan Cudowski i Józef Modzelewski. Ich zdaniem także porozumienie będzie niestaturowe, a „związek w regionie ma tylko jedną strukturę”.

Zgodnie ze statutem „Solidarności” każde porozumienie regionalne musi być rejestrowane przez Zarząd Regionu. Wedle zapewnień przedstawi-

cieli organizatorów dzisiejszego spotkania w „Uchwytach” wystąpią oni do władz wojewódzkich „S” o zarejestrowanie. Czy zostaną uznani?

Wiceprzewodniczący „Regionu” niechętnie oceniają dzisiejsze spotkanie. Józef Modzelewski jest zdania, że Zarząd Regionu rejestruje tylko takie porozumienie, które jest zgodne ze statutem. W jego przekonaniu o zgodności ze statutem porozumienia planowanego przez największe komisje województwa „Biażet”, „Fasty”, „Bison-Bial”, do których dołączyło jeszcze kilkanaście innych organizacji m. in. „Fadom”) nie ma mowy.

ARTUR SMÓLKO

## MALUCH dla CIEBIE

Kupon i szczegóły na stronie 2.

## Witaj szkoło!

Dla ponad 7 mln uczniów i 500 tys. nauczycieli zakończyły się wakacje. We wtorek rozpoczyna się nowy rok szkolny. Jak zapewniła wiceminister edukacji Anna Urbanowicz, w tym roku nie zmniejszy się liczba lekcji w klasach i nie będzie grupowych zwolnień nauczycieli.

18-godzinne pensum dydaktyczne — czyli tygodniowy, obowiązkowy wymiar godzin pracy nauczycieli — zostanie utrzymane do czasu opracowania nowych układów zbiorowych.

W szkołach podstawowych uczyć się będzie w tym roku szkolnym ok. 5,3 mln. dzieci; 660 tys. z nich rozpocznie naukę w klasach pierwszych. Liczba uczniów w szkołach ponadpodstawowych wyniesie 2.250 tys. — w tym w liceach ogólnokształcących 540 tys. — i będzie o 4 proc. większa niż w ub.r.

Podobnie jak w ub.r. brakuje nauczycieli języka polskiego, matematyki i języków obcych, jest natomiast nadmiar specjalistów od historii, biologii, chemii. (PAP)

## POGODA

Zachmurzenie przeważnie duże z przelotnymi opadami deszczu i lokalnymi burzami. Temperatura maksymalna od 23 do 25 st. C, minimalna w nocy od 10 do 12. Wiatr słaby i umiarkowany, w porывach burzowych silny, zachodni.

JUTRO bez opadów, temperatury bez większych zmian (jól)

# Mały Bagsik

W banku trzymamy pieniądze. Bywa, że na koncie, bo to (niby) wygodniej, elegancko (estetyczne książeczki czekowe) i bezpieczniej (nie nosimy banknotów, tylko wypisujemy czek). Jednym słowem — Europa. Jak założyć takie konto, żeby zakład pracy mógł przelewać na nie pobory? Spróbowałam dowiedzieć się w paru białostockich placówkach.



KSIĄŻECZKA CZEKOWA w PKO

**INFORMATORKA** W PKO mówi o wypełnianiu odpowiednich druków, czekaniu dwa tygodnie na numer konta i podejmowaniu gotówki dopiero po pierwszej wypłacie. Książeczka czekowa kosztuje 3.600 zł, a realizować ją można we wszystkich urzędach pocztowych (do 1 mln zł) i bankach (do 3 mln). Pytam, czy posiadając stałą pracę mogę mieć czasami konto debetowe (tzn. pobrać więcej niż na rachunku) oczywiście do określonej sumy, którą wyrówna następną wypłatą. Słyszę:

— Czy pani w ogóle wie, co to debet?

— Wiem.

— No to co to?

— Najpierw proszę powiedzieć, czy PKO uwzględnia...

— No, ale co to jest?

W sumie rozmowa kończy się trzaśnięciem słuchawki na widełki przez PKO-owską informatorkę.

Następny telefon do białostockiego Oddziału Powszechnego Banku Kredytowego. Tu książeczka czekowa kosztuje 3.200 zł. Aby założyć i korzystać z konta trzeba mieć na nim minimalną kwotę 1.200 tys. zł, ale gdybym nawet od razu taką sumę wpłaciła, to też muszę czekać na

książeczkę czekową, bo „przebież trzeba ją wydrukować”. Na saldo debetowe powinna być spisana odpowiednia umowa, ale dopiero po trzech miesiącach nienagannego sprawowania się klienta.

— Czy coś jeszcze? Bo ja proszę pani obsługiwać i innych? — słyszę w słuchawce zniecierpliwiony głos.

Łódzki Bank Rozwoju Oddział w Białymstoku po szczegółowe informacje zaprasza do biura. Książeczka czekowa kosztuje tu 6.100 zł, konto debetowe jest dopuszczalne, „aczkolwiek w praktyce raczej nie stosowane”.

Bank Przemysłowo-Handlowy w Krakowie Oddział w Białymstoku bierze za książeczkę czekową 1.600zł, na założenie konta trzeba czekać 14 dni, klient musi mieć stałą pracę i zaświadczenie o niej. Na poczęcie głównej może podjąć podjąć do 1.600 tys. zł, w innych urzędach pocztowych do miliona, a w bankach do 3 mln.

Bank Rozwoju Rolnictwa S.A. w Poznaniu, Oddział w Białymstoku udowodnił jak usłużna może być konkurencja. Dowiedziałam się, że książeczka

Ciąg dalszy na str. 2

## STAL ZBROJENIOWA

od Ø8 do Ø20 tel. 232-42  
ceny konkurencyjne

k 2831-0

Wczoraj, między godziną pierwszą, a drugą w nocy, miał miejsce napad na kierowcę białego mercedesa Radio-Taxi 919. Młody, ciemnowłosy mężczyzna zadał pięć ciosów, oczekującemu na zapłatę kierowcy.

## NAPAD!

Swego klienta taksówkarz zabrał z postojem taksówek przy ul. Wyszyńskiego w niedzielę ok. godz. 23. Pasażer poprosił o kurs do Janowa, ponieważ chciał wziąć udział w odbywającej się tam zabawie tanecznej. W czasie drogi chętnie rozmawiał z kierowcą, opowiadał o swojej kłótni z żoną. Stwierdził rów-

nież, iż często bywa w Janowie.

Po przybyciu na miejsce pasażer w ramach zaliczki dał taksówkarzowi 80 tys. zł (licznik wskazywał sumę 580 tys. zł), resztę obiecał uregulować po powrocie do Białegostoku. Zostawił w samo-

Ciąg dalszy na str. 2

Zjazd internowanych Bez „oficjałek”

Do Goldapi przyjechały po 10 latach od zwolnienia ostatniej grupy kobiet internowanych w ośrodku wypoczynkowym radia i telewizji.

Zjazd Internowanych Kobiet odbył się w dniach 29-30 sierpnia br. Doszło do dziękowań staronomi Kołozńskiego Komitetu Organizacyjnego oraz aktywnej pomocy ks. Aleksandra Smedzika, kapelana internowanych oraz Urzędu Miasta i Gminy w Goldapi. Na zjazd przyjechało 71 z ponad 400 internowanych kobiet. Oficjalnego otwarcia zjazdu dokonała członkini KKOZ — Ewa Kuterna ze Stalowej Woli. Senator Leszek Lewoc odczytał list od prezydenta RP Lecha Wałęsy, skierowany do uczestniczek zjazdu. Prezydent podziękował w nim za walkę i wytrwałość. „Za wielkie cele i ambitne dążenia zawsze płaci się wysoką cenę”. List od premier Hanusi Suchockiej odczytał wicewojewoda suwalski — Jan Kamiński.

— Zjazd — mówi burmistrz Goldapi, Marek Miros, był bardzo daleki od wszelkich oficjalności. Atmosfera była wspaniała, prawdziwie koleżeńską. Szczególnie było to widoczne w trakcie wiołogodzinnych wspomnień. Część uczestniczek zdecydowała się przedłużyć swój pobyt w Goldapi do poniedziałku...

W trakcie sobotniej mszy świętej w kościele Najświętszej Marii Panny Matki Kościola uroczystą homilię wygłosił ks. Edward Eugeniusz Samseł, biskup pomocniczy Diecezji Elckiej.

W niedzielę, w kościele NMP Matki Kościola odsłonięto i poświęcono pamiątkową tablicę z napisem: „Wdzięczne za opiekę w czasie stanu wojennego, Kobiety internowane NSZZ „Solidarność”, Goldap I—VIII.1982. Uczestniczki zjazdu w X rocznicę Uwolnienia”. (m)

Mały Bagsik

Ciąg dalszy ze str. 1
ze książeczka czekowa kosztuje tu 20 tys. zł, ale korzystniejsze dla mnie byłoby założenie konta w PKO.

Najmilszym rozmówcą (nie chodzi o skutek) okazał się pan z Banku Inicjatyw Gospodarczych.

— Tak, skarbie, już informuję — usłyszałam. — Nie prowadzimy rachunków rolniczo-oszczędniczych, ale jeśli pani chce, skarbie, to powiem, gdzie je najlepiej założyć...

Po co te wszystkie rozmowy? Otóż mój znajomy miał konto w PKO, na które jego zakład pracy przelewał co miesiąc pobyt. Pewnego dnia bank poinformował go, że saldo jest debetowe, bo jakiś pracownik pomylił się i nie naniósł podjęcia 500 tys. zł. Wkrótce nadszedł list inny i groźny, że jeżeli w ciągu kilku dni konto nie będzie wyrównane, to zostaną podjęte odpowiednie kroki sądowe. Mój znajomy pożyczyl pieniądze (był tu przed wypłatą), uregulował rachunek (wniósł dodatkową 50 tys. zł. za odsetki i odsetki odsetek) i... zawieruszyła mu się książeczka czekowa. Zgłosił się znów do „swojego” banku. Powypelniał jakieś blankiety, kazano czekać dwa tygodnie. Właśnie miał wypłatę i wyjechał na urlop, więc poprosił, by PKO udostępniło mu jego pieniądze.

— Niemożliwe — dowiedział się w okienku. — Trzeba czekać, za dwa tygodnie dostanie pan nową książeczkę czekową i swoje pieniądze.

Znajomy zapożyczył się na urlop u znajomych. Po przyjeździe zlikwidował konto. Kazano przyjąć jeszcze następnego dnia (bo urzędniczka musiała zdobyć podpis dyrektora) i za operację zapłacić 10 tys. zł.

A ja na próżno starałam się niedawno podjąć pieniądze ze swojego konta w sobotę wieczorem. Począz już nie funkcjonowała, a banki dawno „pozamykały się” (niektóre już w piątek) na trzy spusty. Pozadrodziłam innemu znajomemu, który posiadając konto w berlińskim banku (to też „Europa”) może pobrać w automacie na kartę kredytową pieniądze (do pewnej kwoty oczywiście, ale wystarczającej na drobne potrzeby) o każdej porze dnia i nocy. Za to u nas można zabawić się w małego Bagsika. Wyjechać do Wasilkowa, tam wyjąć ile potrzeba pieniędzy (nawet ponad limit), bo zanim informacja sformuje się 5-6 km i dotrze do PKO w Białymstoku upłyne 10 dni, a moja kolejna wypłata wypelni debet.

ANNA BOCKOWSKA

Koniec strajków?

Dyrekcja tyskiej FSM sporządziła w poniedziałek listę 2400 osób, do których od wtorku zamierza wysłać zwolnienia dyscyplinarne. Zarządca komisaryczny kop. „Rozbark” w Bytomiu, Józef Pabian przekazał wszystkim związkom zawodowym listę 17 osób przeznaczonych do zwolnienia. OPZZ i „Solidarność 80” zaprotęstowały przeciw tym posunięciom.

W poniedziałek w FSM rozpoczęły się rozmowy Komisji Zakładowej „S 80” z kierownictwem fabryki. Roli mediatora podjął się pos. Kazimierz Świtko. Przewodniczącym komi-

tu strajkowego, Stanisław Konecny zadeklarował tymczasowe zawieszenie strajku okupacyjnego, o ile pojawi się „cięższe szanse na spełnienie postulatów protestującej załogi”.

Członkowie komitetu strajkowego figurują również na liście przeznaczonych do zwolnienia 17 osób w kop. „Rozbark”.

W poniedziałek rano minął wyznaczony przez zarządcę termin zaprzestania strajku. W cehowni kopalni drugi dzień kontynuowało głódówkę 14 górników, a jeden górnik pod ziemią. (P)

W drodze powrotnej poprosił, byśmy pojechali do Biągostoku obwodową aż do szosy warszawskiej. Na ul. Zwycięstwa przy CPN-ie wysiadł na chwilę „za potrzebą”. Prawdopodobnie wtedy zabrał z ziemi kawałek pręta. Na ul. Młynowej, która była

punktem docelowym, w momencie gdy taksówkarz włączył światło — zaatakował go z tyłu prętem. Na szczęście nie trafił w głowę, lecz w kark. Drugie uderzenie kierowca sparował podniesionym ramieniem. Taksówkarzowi udało się jedną ręką schwycić napastnika, ten jednak wyrwał się i zbiegł.

W każdym magazynie „Tydzień” będziemy drukować duży kupon z miesięcami, w których należy naklejać małe kopony drukowane w wydaniach codziennych.

Każdy kupon z wydania magazynowego będzie miał swój numer i taki sam numer będą miały małe kopony z wydań codziennych. W tym tygodniu mamy kopony z numerem 8.

Komplet stanowi jeden duży i cztery małe kopony wycięte z gazety o jednym numerze. Jeden komplet koponów o jednym numerze — to jedna szansa wygrania na szes głównej nagrody — Fiat 126p. Komplet koponów o tym samym numerze weźmie ponadto co tydzień udział w losowaniu nagrody pocieszenia ufundowanej przez redakcję „Gazety Współczesnej”. W tym tygodniu „Gazeta” ufunduje uczestnikom naszej zabawy kurtkę sportową. Wylosowana nagroda pocieszenia nie wyklucza wyłączenia jednego z koponów z losowania głównej nagrody — „malucha”.

Regulamin konkursu został zredagowany w Kancelarii Notarialnej pani Elżbiety Luski.

UWAGA! Komplet stanowią wyłącznie jeden duży i cztery małe kopony o tym samym numerze. Kopony duże bez kompletu czterech małych albo zestawu koponów o różnych numerach nie będą brały udziału w losowaniu!

W każdym magazynie „Tydzień” będziemy drukować duży kupon z miesięcami, w których należy naklejać małe kopony drukowane w wydaniach codziennych.

Każdy kupon z wydania magazynowego będzie miał swój numer i taki sam numer będą miały małe kopony z wydań codziennych. W tym tygodniu mamy kopony z numerem 8.

Komplet stanowi jeden duży i cztery małe kopony wycięte z gazety o jednym numerze. Jeden komplet koponów o jednym numerze — to jedna szansa wygrania na szes głównej nagrody — Fiat 126p. Komplet koponów o tym samym numerze weźmie ponadto co tydzień udział w losowaniu nagrody pocieszenia ufundowanej przez redakcję „Gazety Współczesnej”. W tym tygodniu „Gazeta” ufunduje uczestnikom naszej zabawy kurtkę sportową. Wylosowana nagroda pocieszenia nie wyklucza wyłączenia jednego z koponów z losowania głównej nagrody — „malucha”.

Dzisiaj do wygrania 600.000 zł!

Table with 6 columns and 2 rows for the lucky draw ticket. Columns contain numbers 3, 7, 8, 3, 7, 1, 2.

Przypominamy zasady naszej zabawy. Codziennie drukujemy wylosowany przez komputer siedmiocyfrowy numer. Jeżeli numer ten zgadza się z numerem Twojego dowodu osobistego — wygrasz! Zeby odebrać nagrodę — musisz zgłosić się osobiście w redakcji ze szczęśliwym dowodem osobistym tego samego dnia do godziny 18.

Pamiętaj! — następnego dnia będzie już inny numer! Stawka w Szczęśliwej Siódemce zaczyna się od 200 tysięcy złotych. Jeżeli nikt nie zgłosi się w redakcji ze szczęśliwym dowodem osobistym — zwiększa się ona o 200 tysięcy złotych dziennie.

Dla wszystkich Czytelników, którzy nie mieli szczęścia do komputerowego losowania mamy jeszcze jedną propozycję. W wolne krátky kuponu można wpisać numer własnego dowodu osobistego Kupon należy przysłać, lub przynieść do redakcji. Weźmie on udział w losowaniu nagrody pocieszenia w wysokości 500 tysięcy złotych. Losowanie kuponów, które wpłynęły w ciągu tygodnia odbywa się w każdą niedzielę o godz. 17 w lokalu redakcji. Wylosowany numer drukujemy w poniedziałkowym wydaniu „Gazety”.

Sam zadecydujesz, ile będziesz miał szans

Advertisement for 'MALUCH dla CIEBIE' featuring FSM logo and 'Współczesna' branding.

Zeby wygrać „malucha” w konkursie „Gazety Współczesnej”, wystarczy przysłać lub przynieść do redakcji jeden komplet kuponów konkursowych.

W każdym magazynie „Tydzień” będziemy drukować duży kupon z miesięcami, w których należy naklejać małe kopony drukowane w wydaniach codziennych.

Każdy kupon z wydania magazynowego będzie miał swój numer i taki sam numer będą miały małe kopony z wydań codziennych. W tym tygodniu mamy kopony z numerem 8.

Komplet stanowi jeden duży i cztery małe kopony wycięte z gazety o jednym numerze. Jeden komplet koponów o jednym numerze — to jedna szansa wygrania na szes głównej nagrody — Fiat 126p. Komplet koponów o tym samym numerze weźmie ponadto co tydzień udział w losowaniu nagrody pocieszenia ufundowanej przez redakcję „Gazety Współczesnej”. W tym tygodniu „Gazeta” ufunduje uczestnikom naszej zabawy kurtkę sportową. Wylosowana nagroda pocieszenia nie wyklucza wyłączenia jednego z koponów z losowania głównej nagrody — „malucha”.

Regulamin konkursu został zredagowany w Kancelarii Notarialnej pani Elżbiety Luski.

UWAGA! Komplet stanowią wyłącznie jeden duży i cztery małe kopony o tym samym numerze. Kopony duże bez kompletu czterech małych albo zestawu koponów o różnych numerach nie będą brały udziału w losowaniu!

W każdym magazynie „Tydzień” będziemy drukować duży kupon z miesięcami, w których należy naklejać małe kopony drukowane w wydaniach codziennych.

Każdy kupon z wydania magazynowego będzie miał swój numer i taki sam numer będą miały małe kopony z wydań codziennych. W tym tygodniu mamy kopony z numerem 8.

Komplet stanowi jeden duży i cztery małe kopony wycięte z gazety o jednym numerze. Jeden komplet koponów o jednym numerze — to jedna szansa wygrania na szes głównej nagrody — Fiat 126p. Komplet koponów o tym samym numerze weźmie ponadto co tydzień udział w losowaniu nagrody pocieszenia ufundowanej przez redakcję „Gazety Współczesnej”. W tym tygodniu „Gazeta” ufunduje uczestnikom naszej zabawy kurtkę sportową. Wylosowana nagroda pocieszenia nie wyklucza wyłączenia jednego z koponów z losowania głównej nagrody — „malucha”.

Regulamin konkursu został zredagowany w Kancelarii Notarialnej pani Elżbiety Luski.

NA WCZORAJSZEJ SESJI RADY MIASTA

— Czy zimą będzie cieplej w niedogrzanych mieszkaniach? — tym razem radni dalecy byli od takich prognoz. W połowie sierpnia wojewoda białostocki przekazał gminie Białystok Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej. Rada Miejska natomiast wczoraj podjęła uchwałę o utworzeniu Spółki z o.o. pod nazwą Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej.

Jak zwał tak zwał, ważne żeby grzali dobrze, skomentowano ow fakt wśród przysłuchującej się obradom publiczności.

Mniej zadowoleni byli przedstawiciele rady pracowniczej jeszcze wczoraj WPEC. Zarząd Miasta nie uwzględnił jej kandydatury na stanowisko prezesa Zarządu Spółki.

W trakcie obrad dowiedzieliśmy się o kandydaturze proponowanej przez prezidenta Rutkowskiego, powiedział reporterowi przewodniczący RP — Krzysztof Zawada.

MASZ PROBLEM — MASZ GAZETĘ

Dzisiaj w godz. 9-11 i 16-18 przy redakcyjnym telefonie: 253-66 lub bezpośrednio w pokoju nr 32 (ul. Suraska 1, I piętro), red. GRZEGORZ SUCHOZEBSKI oczekuje na Twój głos, pytanie, opinię w sprawie, która irytuje, boli, zmusza do refleksji.

Mieszkanca ul. Gromadzkiej (Wysoki Stoezek) powie, że „GW”, iż jej ulica przedstawia żalony widok. Podczas opadów deszczu, albo wiosennych roztopów suchą nogą nie można tamtędy przejść. Najgorszy jest odcinek między łakami a ul. Ogrodnickiej. Proponuje, aby rozbitą nawierzchnię gruntową wysypać żużlem i zwałowac.

Zbigniew Rogowski z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miejskiego w Białymstoku odpowiedział, iż miasta nie stało na modernizacji ul. Gromadzkiej. — W pierwszej kolejności naprawiamy jezdnie o nawierzchni a-

sfaltowej i brukowej, gdzie odbywa się duży ruch kolumnowy. Posypanie żużlem i zwałowanie byłoby rozwiązaniem najprostszy, ale komplety osiedlowe nie zgadzają się na żużel z powodu radioaktywności.

Z Rogowski obiecał jednak sprawdzić wspomnianą ulicę i znaleźć jakieś rozwiązanie.

Danuta M. miała wątpliwości w sprawie naliczenia świadczenia emerytalnego. Po nieważ telefon domowy naszej Czytelniczki nie odpowiada, informujemy, iż wyjaśnienia bezpośrednio udzieli Wydział Przynawiania Emerytur i Rent ZUS, pokój nr 8. (SF)

Advertisement for taxi service: 919 TAXI 919 pod szpakiem. Includes contact info and service details.

Drugi dzień Świąt Wielkanocnych, gdy rodziny i znajomi składają sobie wizyty, przekazują życzenia, spędzają wspólnie czas, rodzice z dziećmi idą na spacer. Lmy jednakże nastrój w poniedziałek, 20 kwietnia br. panował w mieszkaniu Zenona Stanisława P. przy ul. Broniewskiego w Białymstoku. Od rana razem ze swym kolegą Danielem O. pił „zacier”, który przygotował duży wcześniej.

Niebawo zjawiała się Urszula J. Nieraz już odwiedzała Zenona Stanisława P. Teraz piło we trójkę.

Szybko oowikszczało się towarzyszyło. Przyszli Danuta i Janusz K., potem Barbara N., Janusz O. i Bogusława G. Na krótko, bowiem tylko na pięć minut, zarząz Ireneusz K. Zapamiętał, że Urszula J. leżała na tapczanie i była wyraźnie

Chodziło tu o upoważnienie Rad Osiedlowych do prowadzenia działalności gospodarczej, głównie osiedlowych młiniarstwach. — Na pytanie kto poniesie odpowiedzialność, gdy będą straty? — odpowiedź komisja Rady.

Taki sam los spotkał kolejnych wniosków dotyczących uruchomienia komunikacji miejskiej do Ogródniczka.

Ten wniosek negatywnie oceniono w trakcie posiedzenia radny i senator — Ireneusz Chorosucha. Opinia wczesniejsza komisji finansowej i rozwoju miasta była pozytywna.

Bez dyskusji natomiast radni o miesiąc odłożyli termin likwidacji Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego.

Podkreślił jeszcze, że jeden z radnych zainteresował o przedstawienie trybu, sposobu i

formy wydawania zezwoleń na handel alkoholem, wokół których narastają pomówienia (nazwiska nie usłyszałem). Natomiast radny Zbigniew Krzywicki poinformował w imieniu Unii Pracy o przygotowywanym przez Związek Nauczycielstwa Polskiego i pracowników Żłobków sporu zbiorowego w związku z nieotrzymaniem podwyżek płac.

Rada przyjęła także stanowisko w sprawie aktualnej sytuacji finansowej gminy (obszernie o tym temat w jutrzejszym wydaniu „GW”).

JÓZEF MAKOWIECKI

RADA SPÓŁKUJE

Rada Miasta założyła sobie spółkę, która będzie się zajmowała działalnością niezbędną dla życia miasta. Ranga usług świadczonych przez nowy w Białym-

stoku organizm gospodarczy sprawa, że spółka ta jest: skazana na dochody. Nikt nie ośmieli się odciąć ciepła miastu w mroźny grudzień. Pewność że to pałubowana jest przewidzianem, że po pierwsze będą opłaty od użytkowników, a po drugie, jeśli nie starczy opłat — prezydent miasta będzie musiał coś tam wysypać. Będą dotacje. Muszą być!

Jak na firmę rozpoczynającą działalność gospodarczą jest to sytuacja wysoce komfortowa.

Jednocześnie zlikwiduje się kolejną strukturę gospodarczą, której nazwa zaczyna się na KOMU... Nieuważne, że dalszy ciąg brzmiał: komunalne przedsiębiorstwo energetyki cieplnej. Duch czasów góra...

W tym kontekście nieważne jest, że komunalne przedsiębiorstwo wymyślił już za poprzedniego kapitalizmu. Natomiast drobna kwestia — kto na nowej firmie będzie zarabiał jest prosto kwestią nieelegancką. (d)

25 sierpnia tego roku chciałem obejrzeć wystawę mebli i sprzętu dla dzieci niepełnosprawnych, która otwarto 20 bm. w Ośrodku Wzorniczym w Hajnowce. Pojechałem na ulicę Parkową 6 i na miejscu zastałem... wszystkie drzwi zamknięte — telefonowałem do nas Jan C. (nazwisko znane redakcji).

Do Ośrodka wszedłem po zwałone na ziemię drucianej siatce. Brnąłem po kostki w

Wystawa w areszcie

W piachu. Nigdzie nie było żadnego ogłoszenia, żadnej informacji, że znajduje się tu jakakolwiek wystawa. Tak samo zresztą w całym mieście. O wystawie wspomnianych mebli w Hajnowce dowiedziałem się z „Gazety Współczesnej” z dnia 25 sierpnia br.

Odwiedziłem jeszcze Salon Mebli miejscowego „Furnela” przy ul. J. Piłsudskiego, ale tam również o wystawie Studia Form Wzorniczych „Hajnowka” nikt nie nie wiedział.

Czy mamy tu zatem do czynienia ze sztuką dla sztuki? (cis)

Głos BAZARU

\* Sobota, późny ranek w osiedlowym „Opaku”. Przy kasach doszło do kłótni mieszcząca i ludzie pobrali wypłaty. — Nigdy mi pani rozmielił pięćset tysięcy — zwraca się wiadco, bez kolejkę klienta — okularnika — Przykro mi, ale nie będę miała — tłumaczy kasjerka. — Jak to! Przecież to kasa, nie daje za wygraną pewna siebie kobieta. To ja wezmę gazetę i będzie pani musiała rozmielić — arogancka kobieta na oczach kolejkę wyciągnęła ze stojaka „Gazetę”.

I tu młoda kulturalna kasjerka przedobrzyła, bo zaczęła poszukiwać u koleżanek innych drobnych — po 100 tys. zł. a klientka z miną zwyciężczyni odłożyła Gazetę na stojaki. — Z jakiej łachy — już wyrwytało się Bazarzniczka na usta owe uprzywilejowanie, gdy inny ktoś z zaskoczeniem wykrzyknął się siebie: ale Ameryka! Ameryka!

\* Jak oni to robią? — nie może wyjść z podziwu pan Olés przynoszący mi co i rusz jakieś nowinki. Otóż w Centrali Rybnej przy Rynku Kościuszki nie sprzedają już rajstop obok fletów z dorsza czy wędzonej flądry zwanej od pewnego czasu plastuga, żeby nie wymienić wszystkich gatunków ryb. Jest natomiast tyle gatunków piwa — w tym schłodzone, że organizatorom piwiarńi w „Promenadzie” przy ul. Lipowej powinno być liso. Na dodatek tu jest tak tanio w porównaniu z innymi sklepami, że aż miło: Bosman Beer — 7,5 tys. zł (Szczecin), Herbowe — 7,5 tys. zł (Białystok), Bernardyński — 7,8 tys. zł (Lublin). A jeszcze gdańskie (Pill), łomżyńskie itd. Jest też ocet 10 proc. 1/2 l — 5,2 tys. zł i inne tańsze niż gdzie indziej towary.

W toku śledztwa ustalono, że w trakcie libacji doszło do kłótni pomiędzy Zenonem Stanisławem P. i Urszulą J. Gospodarz lokalu uderzył ją w twarz, a gdy upadła — kopnął w głowę. Proces 56-letniego sprawcy pobicia odbędzie się niebawem przed Sądem Wojewódzkim. (h)

Urszula K. powiadomiła pobliskiego III Komisarza, że w mieszkaniu przy ul. Broniewskiego leży nieprzytomna kobieta. Policjanci przybyli bardzo szybko. Zastali Zenona

Stanisława P. i Daniela O. Na ciele Urszuli J. widoczne były ślady pobicia. Przewieziona do szpitala zmarła następnego dnia.

W toku śledztwa ustalono, że w trakcie libacji doszło do kłótni pomiędzy Zenonem Stanisławem P. i Urszulą J. Gospodarz lokalu uderzył ją w twarz, a gdy upadła — kopnął w głowę. Proces 56-letniego sprawcy pobicia odbędzie się niebawem przed Sądem Wojewódzkim. (h)

Urszula K. powiadomiła pobliskiego III Komisarza, że w mieszkaniu przy ul. Broniewskiego leży nieprzytomna kobieta. Policjanci przybyli bardzo szybko. Zastali Zenona

Stanisława P. i Daniela O. Na ciele Urszuli J. widoczne były ślady pobicia. Przewieziona do szpitala zmarła następnego dnia.

W toku śledztwa ustalono, że w trakcie libacji doszło do kłótni pomiędzy Zenonem Stanisławem P. i Urszulą J. Gospodarz lokalu uderzył ją w twarz, a gdy upadła — kopnął w głowę. Proces 56-letniego sprawcy pobicia odbędzie się niebawem przed Sądem Wojewódzkim. (h)

Urszula K. powiadomiła pobliskiego III Komisarza, że w mieszkaniu przy ul. Broniewskiego leży nieprzytomna kobieta. Policjanci przybyli bardzo szybko. Zastali Zenona

Stanisława P. i Daniela O. Na ciele Urszuli J. widoczne były ślady pobicia. Przewieziona do szpitala zmarła następnego dnia.

W toku śledztwa ustalono, że w trakcie libacji doszło do kłótni pomiędzy Zenonem Stanisławem P. i Urszulą J. Gospodarz lokalu uderzył ją w twarz, a gdy upadła — kopnął w głowę. Proces 56-letniego sprawcy pobicia odbędzie się niebawem przed Sądem Wojewódzkim. (h)

Urszula K. powiadomiła pobliskiego III Komisarza, że w mieszkaniu przy ul. Broniewskiego leży nieprzytomna kobieta. Policjanci przybyli bardzo szybko. Zastali Zenona

Stanisława P. i Daniela O. Na ciele Urszuli J. widoczne były ślady pobicia. Przewieziona do szpitala zmarła następnego dnia.

W toku śledztwa ustalono, że w trakcie libacji doszło do kłótni pomiędzy Zenonem Stanisławem P. i Urszulą J. Gospodarz lokalu uderzył ją w twarz, a gdy upadła — kopnął w głowę. Proces 56-letniego sprawcy pobicia odbędzie się niebawem przed Sądem Wojewódzkim. (h)

Urszula K. powiadomiła pobliskiego III Komisarza, że w mieszkaniu przy ul. Broniewskiego leży nieprzytomna kobieta. Policjanci przybyli bardzo szybko. Zastali Zenona





## Przed meczem Hutnik - Jagiellonia

## Odpuścić leżącemu

Od czasu do czasu trzeba być po prostu ludzkim. Tymczasem to na prosty język chodzi o to, by niekiedy odpuścić leżącemu, nie kopać go, ulitować się nad tymi, którzy aż się pchają pod buty. Myślę o piłkarzach Jagiellonii.

Sytuacja zespołu jest niezwykle trudna. Świadczą o tym ostatnie porażki. Trzeba wziąć jednak pod uwagę, że od 8 sierpnia jagiellończycy rozgrywali mecze — środa, niedziela, środa. Jest to trudne do wytrzymania, zważywszy, że mnożyły się kontuzje. Zajączkowski w najlepszym wypadku będzie nosił gips na nodze przez sześć tygodni. Chyba w rundzie jesiennej już go nie zobaczymy. Również Drągowski nie będzie sprawny przez dłuższy okres (kontuzja stawu skokowego).

Jurkowski po lekkim wstrząsie mózgu musi zostać dokładnie przebadany. Manelski nie wystąpi w najbliższym meczu za trzecią żółtą kartkę.

Praktycznie trener Grzegorz Szerszenowicz nie ma możliwości zmontowania obrony. Został tylko w tej linii Ambrożej i Bartnowski. Bogusz powinien grać w pomocy.

Sporo dyskusji wywołała postawa Mirosława Dymka w bramce Jagiellonii. Ma on 21 lat. W tym wieku bramkarze, mimo intensywnego treningu, popełniają błędy. Sukcesy wiążą się z doświadczeniem, czyli rozegraniami spotkań o wysokiej randze. Dymek dopiero rozegrał ich 50. Mogło nastąpić pewne załamanie, niedyspozycja. Wprawdzie pierwszym sygnałem był mecz Stali Mielec z Jagiellonią,

przeegrany 1:4 w sporym stopniu „zawalony” przez Dymka. W kolejnym pojedynku pucharowym w bramce Jagiellonii stanął już Sawicki. On też nie wypadł najlepiej. W tej sytuacji trener G. Szerszenowicz dał znów szansę Dymkowi. Niestety, „wpadka” z Ruchem.

Dlaczego nie bronił Heller, ze względów dyscyplinarnych, był na banicji. Przez miesiąc grał w zespole Jagiellonii II. Okres karności się skończył i po rozmo- wie wczoraj trenował już z I zespołem.

Drugi trener Jagiellonii — Mirosław Sowiński, który obronił 600 groźnych strzałów w I i II lidze, powiedział: Dymek dotychczas piłkę chwycił w 50 sytuacjach. To jest dopiero przedzko- le bramkarzkie. Charakter zdoby- wa się z upływem czasu. Nie można go już przekreślać.

W środę, 2 września, w kolejnym meczu I ligi Jagiellonia zmierzy się w Krakowie z tamtejszym Hutnikiem. Początek o godz. 17. (let)

## Piłkarska klasa okręgowa

BIAŁOSTOCKO-ŁOMŻYŃSKA

Pogoń Łapy — Promień Mońki 6:1, Włókniarz Białystok — Ruch Wysokie Mazowieckie 2:1. Unia Ciechanowiec — Prom Czerwonon Bór 3:0, Cresovia Siemiatyże — Skra Czarna Białostocka 2:2, Sokół Sokółka — Narew Choroszcz 1:2. TUR Bielsk Podlaski — WARMIA Grajewo 4:0 (2:0). Bramki: Marek Maksymowicz (34 min.), Robert Giermas (36 i 73 min.) oraz Jerzy Pużuk (85 min.). Sędziował Wacław Wierzbicki (Białystok).

Mimo upału obie drużyny rozegrały dobry mecz. Pierwszy kwadrans należał do gości, nie potrafili jednak wykorzystać dogodnych sytuacji podbramkowych. Imponował bramkarz Tura A. Kowalewski. Później do głosu doszli bielszczanie. Swoją rolę miał R. Giermas — strzelił dwie bramki i pomógł przy następnych. (st)

1. Włókniarz	4	8-1
2. Tur	4	7-1
3. Cresovia	3	5-3
4. Unia	2	8-1
5. Pogoń	2	9-6
6. Ruch	2	2-2
7. Warmia	2	5-6
8. Sokół	1	4-5
9. Skra	1	3-5
10. Grom	1	3-11
11. Narew	0	2-5
12. Promień	0	1-12

(mag)

## KLASA „M” JUNIORÓW

Narew Ostrołęka — Agrykola Warszawa 0:3, Olimpia Warszawa — Jeziorak Iława 2:1, Mławianka Mława — MOP Białystok 0:1, Jagiellonia Białystok — Hetman Białystok 5:1. Bramki dla Jagiellonii: Bek — 2, A. Kucharski, K. Kucharski, Skokor po 1. Polonia Warszawa — Gwardia Warszawa 1:1, MKS Przasnysz — Granica Kętrzyn 2:1.

1. Jagiellonia	4	9-2
2. Polonia	3	5-2
3. Olimpia	3	2-1
4. Mop	3	1-0
5. Agrykola	2	3-0
6. Stomil	2	3-0
7. Hetman	2	6-3
8. MKS	2	2-4
Narew	2	2-4
10. Gwardia	1	2-5
11. Jeziorak	0	2-4
12. Mławianka	0	3-6
13. Granica	0	2-6

## KLASA „A”

Grupa białostocka: Zubr Białowieża — Lampart Dobryńsk 1:2, Relax Uhowo — Hetman Białystok 4:1, Gryf Michałowo — Krypnianka Krypno 4:2, Iskra Narew — LZS Krynki 3:4, Ognisko Białystok — Orkan Poświętne 2:2, Supraślanka — ENOR Białystok 2:1.

1. Hetman	4:0	17:4
2. Lampart	4:0	4:1
3. Ognisko	3:1	6:5
4. Orkan	3:1	3:2
5. Iskra	2:2	5:6
6. Zubr	2:2	4:3
7. Supraślanka	2:2	2:3
8. Gryf	2:2	4:8
9. Krynki	0:4	4:7
10. Enor	0:4	4:6
11. Krypnianka	0:4	4:7
12. Relax	0:4	4:12

Wielki konkurs TYLKO dla kibiców  
Odgadnij WYNIK MECZU!  
NAGRODA — 500 tys. zł!

Wypełnij załączony kupon, wytnij i wyślij na adres „Gazety Współczesnej”, 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, Termin wysyłania listu — piątek, 1 września. Można też kupon wrzucić do specjalnych skrzynek zawieszonych przed wejściem do redakcji. Termin — 2 września, godz. 15.

## Hutnik — Jagiellonia

Wynik ..... do przerwy .....

Imię i nazwisko .....

Adres .....

## Optymizm Instalu

Międzynarodowy turniej koszykówki mężczyzn rozegrany ostatnio w hali białostockiego Włókniarza z udziałem RTI Mińsk, Troyes (Francja), MKS-MOS Pruszków i Instal Białystok — zakończył pierwszą fazę przygotowań, jeżeli chodzi o białostoczanie, przed rozgrywkami w II lidze. W turnieju tym Instal zajął drugie miejsce, ulegając koszykarzom z Mińska. Wyprzedził natomiast zespół z Francji, który ponoć miał w swych szeregach koszykarzy nawet z NBA, i II-ligowy Pruszków.

Trudno jest prorokować lokatę białostoczanie w II lidze. Wiadomo jest, że w tym okresie przygotowani będzie zespołowi brak szybkości, zgrania, a te elementy są do odrobienia. W białostockim turnieju indywidualnością był Simielnikow. Oprócz niego w drużynie białostockiej występowało jeszcze dwóch cudzoziemców, a w II lidze, może być tylko, dwóch. Simielnikow ubiega się o polskie obywatelstwo, korzenie jego sięgają

naszych stron, i prawdopodobnie je otrzyma. Wówczas w zespole Instalu mogliby występować Bubliss i Butautas.

Rozgrywki w II lidze rozpoczynają się 26 września. Pierwszy mecz białostoczanie rozegrają w Gorzowie z tamtejszą Wartą. W cyklu przygotowań do spotkań II ligi są przewidziane dwa turnieje — 11-13 września w Toruniu i 18-20 w Pruszkowie. Poce- kamy, zobaczymy. (let)

## Pomeczowy felieton

## „Tomek” też miał wpadki

Piłkarskie niepowodzenia Mirosława Dymka, jakie miały miejsce w ostatnim tygodniu, przywołały mi wspomnienie sprzed dwudziestu jeden lat. Starsi kibice zapewne dokładnie pamiętają, młodszy natomiast ja przypomnieć.

W październiku 1971 roku polska reprezentacja rozgrywała mecz w ramach eliminacji mistrzostw Europy z RFN-em Niemcy byli wtedy elitą światowej piłki. Wystarczy wymienić takie nazwiska jak Maier, Beckenbauer, Netzer, czy Gerd Mueller. Ówczesny selekcjoner — KAZIMIERZ GÓRSKI miał nieco kłopotów z zestawieniem zespołu. Problemy dotyczyły linii obronnych. Trener nie miał innego wyjścia — zeksperymentował. W bramce wystawił Tomaszewskiego, obrona zaś wystąpiła w nowym ustawieniu.

Opinia publiczna liczyła na sukces. Bramka strzelona na 1:0 przez Gadochę podbudowała kibiców. Jednak później Niemcy pokazali swoją klasę

i wygrali 3:1. Trzeba było znaleźć winnych. Wszystkie gromy spadły na głowę Jana Tomaszewskiego — stawiającego pierwsze kroki w wielkiej piłce. Młody zawodnik stał się wrogiem publicznym nr 1. Na dokładkę w tydzień później pan Janek „załatwił” pucharowy mecz Legii, puszczać na oczach telewizorów dwie głupie bramki.

W świadomości wielu utalentowany bramkarz został skreślony na zawsze. Pewnie słuch o Tomaszewskim zagnąłby do końca, gdyby nie charakter zawodnika.

Po tak przykrych doznaniach słynny „Tomek” stwierdził publicznie, że będzie pluć krewią, a do kadry powróci. Tak też się stało. Był to „come back” w wielkim stylu. Potem Wembley, dwa obrońne karne podczas mistrzostw świata w RFN — te fakty pamiętają wszyscy kibice.

Nie chcę być posądzony o to, że w Mirosławie Dymku widzę bramkarza klasy Jana Tomaszewskiego. (Chociaż kto

wie?). Jednak trudno nie zauważyć pewnych analogii. Bramkarz to trudny fach i ci, którzy są przygotowani na twardą szkołę mają największe szanse na późniejsze sukcesy.

Panie Mirku! Myślę, że jeszcze wiele ciekawego przed panem. A to czy zagra pan swoje Wembley, zależy tylko od pana. (mag)

## W JAGIELLONII

## Piłkarze nie chcą Solar-Bitu

Wczoraj o godz. 17.30 w siedzibie klubu rozpoczęło się spotkanie zarządu z piłkarzami. Tematem rozmów była przyszłość klubu. Dyskutowano nad ofertami złożonymi przez Solar-Bit i I and Ex.

Piłkarze i trener zdecydowanie stwierdzili iż propozycja złożona przez Solar-Bit jest bardzo niekorzystna dla zawodników. Chodziło głównie o zatrudnienie piłkarzy w tym przedsiębiorstwie. W grę nie wchodziły tzw. lewe etaty lecz normalna codzienna praca. Drugą przyczyną był brak gwarancji ze strony Solar-Bitu na premie za wygrane mecze.

W tej sytuacji zarząd klubu zobowiązał się do wznowienia rozmów z Waldemarem Dąbrowskim — ma być powołany trzyosobowy zespół do prowadzenia pertraktacji. Jego zadaniem ma być znalezienie kompromisu z szefem I and Ex.

Ze strony zespołu i trenerów padło pytanie czy zarząd ma program wyjścia z impasu. Niestety nie została udzielona na ten temat zadowalająca informacja.

Około godziny 19.30 posiedzenie przebiegało już tylko w gronie działaczy i trenerów. Według planu zebrania przedmiotem dyskusji miała być słaba postawa pierwszego zespołu w ostatnich spotkaniach. Do chwili zamknięcia numeru rozmowy trwały.

## TELEGRAMY

▼ W Indianapolis odbyły się mistrzostwa świata modeli latających na uwięzi. Mistrzowski tytuł zdobył Marian Kazirud z Aeroklubu Częstochowskiego. Także w klasyfikacji drużynowej złoty medal przypadł Polakom.

▼ Olimpiada brydżowa w Salsomaggiore. W 24 rundzie Polska pokonała Japonię 23:7 i awansowała na drugie miejsce w turnieju open grupy „A” z 424 pkt.

▼ Andrzej Kukla ustanowił rekord świata w podbijaniu piłki do koszykówki. 21-letni cieżka z Brzeszcz grający amatorsko w piłkę w LZS Pasjonał Dankowice w trakcie organizowanego przez OSIR Zawiercie maratonu sportowo-rekreacyjnego podbił piłkę przez 3 godz. 20 min z częstotliwością 90 uderzeń na minutę nogą oraz 115 głową w kwadracie 15 na 15 m. Poprzedni rekord świata należał do Janusza Chomontka i wynosił równo 3 godz.

▼ Pierwszym prolegiem w Alencon (zach. Francja) zaczął się rajd-gigant Paryż—Moskwa—Pekin. Smałków oczekuje pokonanie 25 etapów i 9 odcinków specjalnych. Rajd ma 160 uczestników, których celem jest dotarcie 27 września do mety w Pekinie.

▼ Także Łomża ma ekstraklasę. Awans do I ligi tenisa stołowego wywalczyli pingpongści miejscowego klubu sportowego tenisa stołowego.

## Pożegnanie wakacji

Staraniem Jacht Clubu Arcus w Łomży odbyły się w Rajgrodzie żeglarskie regaty pod hasłem Pożegnanie Wakacji dla zawodników do lat 24. Wzięło w nich udział 15 załóg z Ostrołęki, Łomży, Grajewa, Białegostoku i Rajgrodu, a poza konkursem żeglowało sporo innych załóg.

Regaty wygrała załoga Rajgrodu w składzie: Robert Dobrzycki, Tomasz Iwanowski i Marek Dobrzycki przed także załogą z Rajgrodu w składzie: Maciej Kobylński, Marcin Kobylński i Karol Polkowski oraz załogą z Grajewa w składzie: Paweł Olszewski, Piotr Olszewski i Radosław Poślednik.

Specjalną nagrodę otrzymała najmłodsza załoga w składzie Małgorzata, Jakub i Marcin Horoszewscy z Łomży. Najlepsi otrzymali puchar burmistrza Rajgrodu.

Regaty mogły się odbyć dzięki życzliwości sponsorów: burmistrza Rajgrodu, Banku Spółdzielczego w Rajgrodzie, miejscowej Spółdzielni Mieszkaniowej i firmy prywatnej Józefa Radzaja. (wj)

GAZETA  
współczesna

— dziennik regionalny. Redaguje kolegium: Wojciech Jarmolowicz (p.o. redaktora naczelnego), Grzegorz Daszuta (sekretarz redakcji), Wiesław Janicki, Maria Kaczyńska, Grażyna Mikaszewicz, Joanna Pilcicka. WYDAJE: „Kresy” BG, sp. z o.o., prezes Adam Dolistowski, tel. 209-35. Adres: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, telex 85-21-06, fax 232-45, p.o. REDAKTORA NACZELNEGO — tel. 277-10, SEKRETARIAT REDAKCJI — 215-08, magazyn TYDZIEN — tel. 226-23, DZIAŁ INFORMACJI — tel. 211-18 i 232-41, DZIAŁ PUBLICYSTYKI — tel. 253-66, DZIAŁ SPORTOWY — tel. 223-17, FOTOREPORTERZY — tel. 232-42, REDAKCJA NOCNA — tel. 75-32-81, fax — 75-28-27, KOREKTA — tel. 75-28-17, BIURO OGŁOSZEŃ — tel. 251-16, ODDZIAŁY: Łomża, Aleja Legionów 7, tel/fax 56-97. Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26, tel/fax 30-00. DRUK: Białostockie Zakłady Graficzne. ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA.

REDAKTOR WYDANIA:  
Grzegorz Daszuta  
REDAKTOR DEPEZOWY:  
Jolanta Sierocka  
KIEROWNIK KOREKTY:  
Wanda Bochenko  
DRUKOWAL:  
Stanisław Arendt